

# Garlej, Tadeusz

---

## 'Cudowne' uzdrowienia w Lourdes w świetle medycyny oficjalnej

---

Notatki Płockie 38/1-154, 30-36

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# "CUDOWNE" UZDROWIENIA W LOURDES W ŚWIETLE MEDYCyny OFICJALNEJ

## Dlaczego akurat ten temat?

W okresie panowania u nas tzw. "socjalizmu" Kościół nigdy nie zszedł całkiem do podziemia, choć przynależność do Niego, a szczególnie praktyki religijne były bardzo źle widziane. Co prawda ten nasz socjalizm różnił się dość wyraźnie od tego w ZSRR, czy u naszych sąsiadów z zachodu i południa. Stopniowo zresztą się zmieniał, a ruchy podziemne, szczególnie po wyborze Papieża Polaka, znajdowały w Kościele coraz większe poparcie. Kiedy "wybuchła" "Solidarność", a następnie przyszły próby jej stłumienia w stanie wojennym, życie religijne właśnie rozkwitło jeszcze bardziej.

Obserwować to można było wyraźnie w Płocku i na Mazowszu Płockim. Wyrazem zaś tego rozkwitu stały się coraz bardziej gromadne pielgrzymki do sanktuariów tych własnych, jak Skępe, Kodeń i oczywiście Częstochowa, i gdy granice stały się coraz mniej szczelne, obcych. Wiodły one przede wszystkim do Rzymu ("być w Rzymie i Papieża-Polaka nie widzieć?"/, Lourdes i nawet Fatimy.

Sanktuaria to miejsca cudowne. Tam się czci jakoś specjalnie mocno Boga, tam dokonują się nagle nieraz nawrócenia, a przede wszystkim cudowne uzdrowienia. W Europie słynie najbardziej chyba właśnie Lourdes we Francji.

Dlaczego? Ile ich bywa? Jak to się dzieje? Czy można to jakoś zrozumieć, wytłumaczyć? Oto co jest celem tych moich jako lekarza-dociekań, przedstawionych w poniższym opracowaniu.

### 1. Co to jest cudowne uzdrowienie?

Kiedy zaczęła narastać liczba owych nadzwyczajnych wydarzeń w Lourdes, papież Benedykt XIV sformułował zasady, na podstawie których można było uznawać owe wyzdrowienia jako nadzwyczajne, spowodowane ingerencją nadprzyrodzoną. A więc:

- 1/ powinno ono dotyczyć choroby ciężkiej, nieuleczalnej, względnie bardzo trudnej do wyleczenia,
- 2/ choroby, w leczeniu której dotychczas stosowane środki zawiodły, w związku z czym
- 3/ zaniechano właściwego leczenia,
- 4/ nastąpiło jednak wyzdrowienie zupełne i definitywne, a więc nie żadna przejściowa poprawa.

Z punktu więc widzenia aktualnego stanu wiedzy medycznej wyzdrowienie takie było niewytłumaczalne, niezwykle, wg Paciorkowskiego "paranormalne" /16/.

### 2. Jak często zdarzają się te uzdrowienia?

W r. 1979 sanktuarium to odwiedziło ponad 4 mln pielgrzymów, w tym ponad 60 tysięcy chorych, z cze-

go ok. 50 tysięcy przeszło przez tamtejsze szpitale. Według dra Leuret'a F., prezesa Biura Lekarskiego w tym mieście, w latach 1858 - 1914 ogłoszono o około 6 tysiącach uzdrowień i wybitnych polepszeń zdrowia, ale za nadzwyczajne można by uznać wg niego tylko ok.25% czyli 1500 do 1600. Kościół jednak uznał za cudowne do r. 1978 tylko 64 przypadki. W latach 1947 do 1981, kiedy starano się o zgromadzenie jak najpełniejszej dokumentacji lekarskiej, było ich 57, a więc średnio 1 - 2 uzdrowienia paranormalne rocznie.

Tab. 1 Wykaz liczbowy osób, uzdrowionych w Lourdes w sposób paranormalny

	Natychmiast. restitutio ad integrum	Bardzo szybki powrót do zdrowia
Dorośli: w Lourdes	④ + 27 = 31	19
poza sanktuarium.	③ + 3 = 11	1
Dzieci: w Lourdes	② + 3 = 5	4
poza sanktuarium	① = 1	-
Razem	①⑤ + 33 = 48	24

Uwaga: w kółkach uzdrowienia z okresu przed udoskonaleniem kontroli lekarskiej /wiek XIX/.

/wg Belleney J. ks.: jak wyżej/

### 3. Co jest potrzebne do uznania wyzdrowienia nadzwyczajnego za "cudowne"?

- 1/ Dokumentacja, odnosząca się do stanu zdrowia tuż przed i po zaistnieniu uzdrowienia, znajdująca się w Biurze Lekarskim w Lourdes,
- 2/ wynik dochodzenia, dotyczącego stanu chorego w miejscu zamieszkania,
- 3/ opinia Międzynarodowej Komisji Lekarskiej w Paryżu,
- 4/ zgodne ostateczne orzeczenie dwóch komisji diecezjalnych lekarskiej i kanonicznej.

### 4. Jak przebiega proces cudownego uzdrowienia w świetle materiału zebranego w Lourdes?

Jest to albo  
a/ natychmiastowe restitutio ad integrum, albo  
b/ rzadziej zapoczątkowanie szybkiego, czasem przebiegającego skokami, procesu zdrowienia.

Z danych, zawartych w książce ks. Belleney'a wynika, że wyzdrowienie natychmiastowe wystąpiło w 48 na 72 opisane tam przypadki. Następowало to bądź w samym sanktuarium /po zanurzeniu w basenieku z wodą ze źródła w Grocie, względnie po zastosowaniu jej loco dolenti, podczas procesji itd/, jak i poza tym ośrodkiem kultu, zwykle po zasto-

sowaniu tej wody na miejsce chore. Obserwowano je tak u dorosłych jak i u dzieci /10 na 72 opisane przypadki/.

Brak jest przeważnie wnikliwych obserwacji lekarskich w momencie "dziania się cudu". W przypadku Tea Angele ze stwardnieniem rozsianym w r. 1950 zauważono "ustępowanie porażenia na oczach lekarzy" /6 podpisów/. Podobnie u Marii Baille lekarz opisywał, jak jej brzuch, wypełniony płynem /ascites/ nagle opadł. Inny lekarz zaobserwował natychmiastowe prawidłowe ustawienie się koślawych stópki u własnego dziecka, które sam zanurzył w zimnej wodzie źródła. Efekty były potem potwierdzone w następnych badaniach lekarskich.

A co czują sami pacjenci?

W większości przypadków proces zdrowienia rozpoczyna się od silnego, czasem aż do bólu, pobudzenia ośrodkowego układu nerwowego. Czasem jednak doznania są dziwne: pacjent nie wie, czy kończy się jego życie, czy choroba. Pobudzenie to przechodzi następnie w euforię. Chory wydawałoby się konający, odczuwa nadzwyczajny przypływ energii - może wstać, chodzić, a nawet wykonać duży wysiłek. Nie jest to reakcja chwilowa: jeśli nie nastąpiło natychmiastowe wyzdrowienie, to rozpoczyna się niesłychanie szybki proces reperyacyjno-naprawczy i zanikanie objawów choroby, niespotykane przy zwykłym, nawet intensywnym leczeniu.

Oto np. Magdalena Carini z Włoch, od wielu lat leczona z powodu gruźliczego zapalenia wielowysiękowego, gruźlicy kręgow i krętarza prawej kości udowej z objawami niewydolności wieńcowej, 15 sierpnia 1948 r. po fali gorąca i błogostanu stwierdza, że ustąpiły jej bóle w lędźwiach i biodrze oraz wzdęcie brzucha. Następnego dnia bada ją 6 lekarzy stwierdzając "wybitne polepszenie". a w 5 dni później lekarz, mający ją w stałej opiece, znajduje ustąpienie wszelkich objawów choroby. W rok potem ustalono, że nastąpiło zupełne restitutio ad integrum.

Czasem wystarczy przemyć np. ropną przetokę 10 ml wody z Groty. Przetoka zamyka się w ciągu 2 dni, wypychając sączek z gazy.

Niekiedy jak wspomniano wyżej zdrowienie odbywa się skokami. W przypadku Ludwika Bigot z ropnym zapaleniem zatok i powikłaniami mózgowymi /ślepotą, głuchotą, porażenie połowicze/ pierwsza pielgrzymka do Lourdes w r.1952 nie dała poprawy. W r.1953 podczas procesji występuje nagły ból w porażonej nodze i chora wstaje sama. Następnego dnia po napadzie bólu wraca władza w prawej ręce. W r.1954 znów podczas procesji odczuwa nagły bardzo głośny trzask w uszach i zaczyna słyszeć. Audiogram, wykonany po kilku dniach okazuje się prawidłowy. Gdy wraca pociągiem do domu, znowu doznaje niezwykłego bólu w głowie i wrażenia błyskawic w oczach. Po czym stwierdza, że zaczęła widzieć coraz lepiej. Okulista w miejscu zamieszkania znajduje wzrok w obu oczach prawidłowy, a Biuro Lekarskie w Lourdes orzeka w r.1956:" - Wyleczona, to nie może się tłumaczyć naturalnie."

Równie zaskakujące było wyleczenie "paranormalne" Vittorio Micheli z olbrzymim mięsakiem miednicy, który objął cały talerz biodrowy ze stawem. Rentgenogramy wykazują szybkie cofanie się zmian, po których pozostają jedynie zniekształcenia i pewne ograniczenia ruchów kończyn. (Report by Prof.Michel-Marie Salmon Member of the Acad. of Surg. a. Medic. na konferencji w roku 1971 w Marsylii).

W procesie uzdrowienia paranormalnego zasadniczą rolę odgrywa prawdopodobnie pobudzenie ośrodków życiowych. Od stanu ich regulacji zależą, jak wiadomo fakty przewidzenia i to nieraz bardzo dokładnego własnej śmierci u starych ludzi. Zresztą nie tylko. W.Szumowski (20) opisuje kobietę, która wzmówiła sobie poczucie winy za śmierć męża: "- Zobaczy Pan, że ja teraz na co bądź zachoruję i umrę.". Rzeczywiście zmarła wkrótce na zapalenie wyrostka robaczkowego, choć zoperowana została w odpowiednim czasie przez dobrego chirurga. Stwierdził on: "- Dziwna rzecz, nic się u pani Dnie chce goić."

Zgadza się z tym Aleksandrowicz J.(2):" - Zakłócenia sfery emocjonalnej mogą wpływać na funkcje systemu immunologicznego drogą ośrodkowego układu nerwowego poprzez endokrynne pośrednictwo-".

Oczywiście w przypadkach uzdrowień paranormalnych następuje nie zahamowanie, a przeciwnie wybitne pobudzenie tych procesów.

Należy dodać, że niektóre nawrócenia następują w równie raptowny sposób(24). Przykładem jest nawrócenie się św. Pawła czy A. Frossard'a (6): następuje nagle ośnienie, jakby nagle "uchyliła się klapka, zasłaniająca jak u konia oczy" w świetle reflektora - uwagi.

#### **4.Czy to nadzwyczajne pobudzenie ośrodkowego układu nerwowego może powstać samorzutnie, niezależnie od wpływu ośrodka kultowego?**

Tak Reymont opisuje w "Chłopach" na zakończenie tomu III zryw konającego Boryny, który w tym stanie wychodzi w pole spełnić święty dlań obowiązek - siać zboże i tam pada martwy. Obserwowano też w hitlerowskich obozach koncentracyjnych ciężko chorych, którzy aby uniknąć "pójścia do gazu" zrywali się na apel, dyssymulując chorobę. W wielu przypadkach udawało się im przetrzymać chorobę. Można by się zastanawiać, czy nie były to uzdrowienia paranormalne.

Należy jednak podkreślić, w przypadkach omawianych tu cudownych wyleczeń, pobudzenie zawsze uruchamiało mechanizmy obronne, nadając im olbrzymie przyspieszenie - w przypadkach natychmiastowej restitutio ad integrum niesłychanie wielkie.

W sanktuarium mamy do czynienia z wpływem duchowym: wzniosły nastrój, modlitwa, olbrzymia koncentracja uwagi i myśli. nie zawsze skierowanych na wyzdrowienie. "-Ja nie prosiłam o zdrowie. Przybyłam do Lourdes przede wszystkim po to, by wyprosić sobie taką wiarę, dzięki której mogłabym

znosić chorobę -" wyznała J.Tamburini w Telewizji Francuskiej w r.1971.

Wpływ stanu psychicznego pacjenta na jego stan somatyczny tak czynnościowy, jak i anatomiczny wy-daje się w pełni wytłumaczony, jeśli się zważy, że w człowieku ciało i dusza tworzą jeden zespół ko-relacyjny (21), a nawet wg nauki Kościoła - całość psychofizyczną(13).

### 5.Jakich chorób dotyczyły uznane za cudowne uzdrowienia paranormalne w Lourdes?

Pokazuje to zestawienie. Okazuje się, że były to zdecydowanie ciężkie choroby organiczne w zakre-sie różnych narządów, a więc tak układu nerwowego i narządów zmysłów, jak hormonalnego, narządu od-dechowego i jamy brzusznej, narządu ruchu, chorób pochodzenia bakteryjnego i urazowego, wad wrodzonych i nabytych. Nie brano pod uwagę schorzeń funkcjonalnych. Jak widać, "nie ma nieuleczalnie chorych", któremu to zagadnieniu całą książkę po-święcił prof.J.Aleksandrowicz.

Tab.2 Wykaz liczbowy osób uzdrowionych w Lourdes w sposób paranormalny według rodzaju schorzeń

Rodzaj schorzenia	Mężcz.	Kob.
Choroby narządu wzroku	6	3
Choroby narządu słuchu	-	2
Choroby narządu ruchu	1	4
Gruźlica tkanek miękkich	2	12
Gruźlica kostno-stawowa	-	8
Ropiejące rany i przetoki	4	2
Nowotwory	1	5
Różne: chor. Addisona	1	
Ziarnica złośliwa		1
Zapalenie opony pajęczęj		1
Chor. Budd-Chiari	1	1
Niewydolność krążenia mózgowego		
Porażenia pourazowe ręki		1
Zapalenie kości z przetoką		1
Niedowład kończyn dolnych		
prawdopodobnie na tle Sm		1
Stwardnienie rozsiane		2
Zapalenie otrzewnej ze zrostami		1
Splenomegalia z zakrzepem i wodobrzuszem		
Ciężkie zapalenie mózgu z porażeniami	1	1
Rozpoznania niejasne	3	6
Razem	20	52

### 6.Jakie było stanowisko medycyny oficjalnej wobec tych uzdrowień w Lourdes?

Ilustruje to poniższy zapis kronikarski.

Rok 1856: dr Verges, prof.Akademii Medycznej w Nancy, nazywa je "formalnymi uchyleciami praw natury"(7 przykładów).

Rok 1889: dr Saint Maclou zakłada Biuro Stwier-dzeń Lekarskich, które od r.1946 przyjmuje nazwę Biuro Lekarskie Matki Boskiej Lurdzkiej. Dostęp do niego mają wszyscy lekarze. Do r.1954 naliczono już około 40 tysięcy podpisów. Dyskusja dr Saint Maclou z Charcot'em, który tłumaczy uzdrowienia wstrząsem nerwowym, sugestią, względnie dynami-zującą emocją. Uważa jednak, że cuda są naukowo niemożliwe, choć pisze o "wierze uzdrawiającej".

Rok 1892: zarejestrowano już około 1500 uzdro-wień. Następca dr Saint Maclou, prezes dr Boissario

udoskonala kontrolę lekarskich badań naukowych.

Rok 1906: zbiorowa odpowiedź 346 lekarzy na apel prof.Vincent'a z Lyonu: "-Niżej podpisani po-czuwają się do obowiązku stwierdzić, że w Lourdes zachodzą liczne wyzdrowienia dzięki szczególnemu działaniu, którego tajemniczej formuły jeszcze me-dycyna nie zna i którego nie może ona racjonalnie wyjaśnić siłami natury."

Rok 1914: prof.dr Bernheim pisze: "-Fakty Lur-dzkie są prawdziwe, jedynie ich interpretacja jest sporna -".

Rok 1927: prezes Biura Lekarskiego dr Vallet po-wołuje Międzynarodowe Stowarzyszenie Lekarzy Lurdzkich, które od r.1928 wydaje swój stały biuletyn i w r.1978 osiąga 15 tysięcy członków.

Rok 1947: prezes dr Leuret ocenia 25% uzdro-wień i polepszeń stanu zdrowia jako nadzwyczajne. W Paryżu powstaje Komisja Narodowa, która ocenia dodatkowo opinie instytucji lurdzkich.

Rok 1955: Komisja przeistacza się w Międzynaro-dowy Komitet Lekarski złożony z 40 profesorów z 6 różnych narodowości.

### 7.Jak tłumaczy medycyna oficjalna uzdrowienia paranormalne w Lourdes obecnie?

A. Stanowisko krytyczne.

1) Możliwości pomyłek diagnostycznych, gdy nie przeprowadzono np. wszystkich potrzebnych badań. Przykład: rozpoznano raka żołądka ad oculos po otwarciu brzucha przez chirurga, ale nie pobrano wycinków. Okazał się on potem naciekiem wrzodo-wym, który ustąpił następnie bez leczenia (przypadek z własnej obserwacji autora). W innym przy-padku pacjent z angiosclerosis obliterans stopy z cechami martwicy zakwalifikowany został przez chi-rurga do amputacji. Pacjent jednak nie zgodził się, chodził bardzo dużo, w związku z czym rozwinęło się krążenie oboczne i nastąpiło samoistne zagoje-nie (również przypadek z własnej obserwacji).

2)Zmiany w ocenie nieuleczalności, niektórych chorób dzięki zastosowaniu nowych leków. Gruźlica np. przestała być problemem, a przecież wśród przy-padków uzdrowień uznanych za cudowne stanowi około 30%. Kościół trzeba przyznać wykazuje tu bar-dzo dużą ostrożność, dlatego uznanie wyzdrowienia za cudowne obwarowane zostało tyłu warunkami. Lecz nauki medyczne wykazują stały postęp i to, co kiedyś było czymś nadzwyczajnym, obecnie już może nie dziwić.

3)Niedoskonałość obserwacji i to nawet wśród lekarzy i naukowców. Świadczy o tym najlepiej eks-peryment Kongresu Psychologów w Göttingen /cyt.za 16/,kiedy okazało się, że tylko 6 na 40 spra-wozdań ze zdarzenia zainscenizowanego na sali obrad było prawdziwych. Inne zawierały nawet ponad 50% błędów, a 24 szczegóły zupełnie zmyślone.

Nie można jednak odrzucać wszystkich świa-dectw i to świadectw lekarzy, w tym lekarzy zapra-wionych w pracy naukowej.

B.Hipotezy tłumaczące możliwości wyzdrowień nadzwyczajnych.

Bierze się pod uwagę działanie sugestii, stresu i ewentualnego przypadkowego czynnika dodatkowego

Tab.3 Wiarygodność sprawozdań świadków w eksperymencie Kongresu Psychologów w Göttingen w r. 1906

Odsetek błędów w sprawozdaniu	Ilość sprawozdań
poniżej 20 % błędów	1
20 do 40 %	14
40 do 50 %	12
ponad 50 %	13
<b>Razem</b>	<b>40</b>
w tym sprawozdania zawierające szczegóły całkowicie zmyślone	24

/wg Le Roy E.: Essai sur la notion du miracle. Ann. Phil. Chret. 78 /1906/7, 167. Cyt. za Paciorkowskim R./

1) Sugestia jak pisze ks. Paciorkowski (16), to zjawisko paralogiczne, w którym funkcję intelektu przejmują wyobrażenia, przedstawiająca fikcję za rzeczywistość obiektywną. Może ona dać impuls do wytworzenia psychosomatycznego procesu, przekształcającego się w końcowym etapie, po dłuższym lub krótszym okresie rozwoju, w zjawisko paranormalne. Może to być autosugestia albo sugestia zbiorowa. Jak wielkie znaczenie ma ta pierwsza, dowodzą przeżycia b. więźniów obozów koncentracyjnych. Jedna z więźniarek oświęcimskich opisuje: "Byłam wstrząśnięta tym okrucieństwem. Wtedy zwarfłam się w sobie i powziłam decyzję: "-Nie! Nie zdechnę w tym błocie! Nie poddałam się i odtąd myśl o samobójstwie przeobraziła się w zdecydowaną wręcz wolę przeżycia-. I przeżyła. (Pelagia Lewińska-Tepicht w książce: "Okupacja i medycyna") (15).

Mobilizacja ta pozwalała przetrwać nawet skrajnie złe warunki. "-I o dziwo! Nawet bez kataru wychodziłam z tego rodzaju eksperymentów, jak wyrzucanie nas po gorącym prysznicu na trzaskający mróz i to na kilka godzin w lekkim stroju obozowym. Mokre włosy zamieniały się wtedy w sople lodu... Wola zwycięstwa, pogarda dla ciemniźcyli to była nasza potężna broń" (dr Zofia Grzegułko-Pabowska (14)

Wielką rolę odgrywała też wiara: "-Silna wola, trochę szczęścia i wiara pozwoliły mi przeżyć obóz"- pisał Kazimierz Krupa (15)

Trzeba dodać, że sprawa ścisłej integracji czynności mózgu i systemu immunologicznego człowieka jest ostatnio przedmiotem badań różnych zakładów naukowych na Zachodzie. Świadczy o tym artykuł pt. "Dusza i ciało" w czasopiśmie Newsweek z 1988r.12.07.(Świat Medycyny 1988,nr 12,str.3)..

Sugestia zbiorowa może dawać znacznie głębsze efekty. Działa tu bowiem:

- wzajemne oddziaływanie na siebie poszczególnych jednostek,
- sugestywny wpływ zespołów na jednostki,
- wpływ jednostek władczych (wodzów) na cały zespół.

Sugestia zbiorowa daje tłumowi poczucie siły, co przy braku krytycyzmu prowadzić może do agresji lub paniki (psychologia tłumu - zachowanie stadne). Stosował ją Mesmer, tłumacząc swój wpływ "fluidem magnetycznym", Coue, u nas niedawno Harris i Nardelli.

Tab.4 Wynik działania leczniczego sugestii zbiorowej

	Według oceny	
	subiekt	obiekt
Poprawa o charakterze trwałym	39 %	9 %
Poprawa przejściowa	22	2
Stan bez zmian	29	75
Pogorszenie	10	14

/wg Trampler K.: Uber geistige Heilung /Diskussion/. Zeitschr. Parapsychol. Grenzgeb. Psychol. 1960/

Trampler W. (cyt.za 16) wykazał, że wśród 538 pacjentów, objętych późniejszą kontrolą do 14 miesięcy, o wiele więcej było efektów dodatnich subiektywnych niż obiektywnych. Odczucia zaś chorych nie miały nic z charakteru doznań osób, uzdrowionych w Lourdes, choć 16% odczuwało coś jakby "przyływ strumienia niewidzialnej siły".

Charakterystyczne jest, że najbardziej podatne na sugestię zbiorową okazywały się :

- osoby w wieku ponad 60 lat i to głównie kobiety
- natomiast uzdrowienia paranormalne występowały nawet u małych dzieci,
- chorujące długo /5 lat/,które
- straciły przeważnie zaufanie do medycyny oficjalnej, jak i do lekarzy.

Jak wiadomo czynnikiem podstawowym w leczeniu jest, jak pisze Gutt W.R./9/ zaufanie chorego.

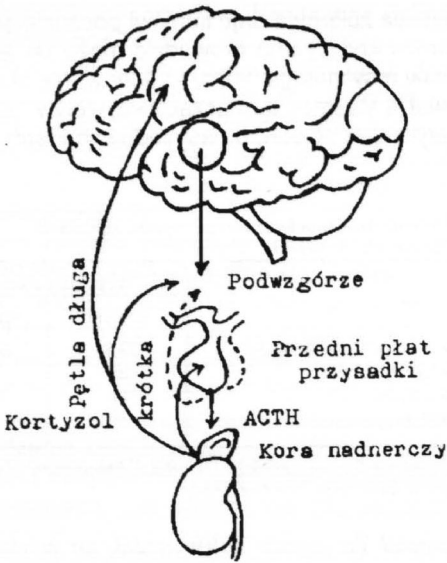
Tab.5 Wynik działania leczniczego preparatów "placebo"

Choroba lub objawy chorobowe	Dodatni w %
Zaburzenia snu	65
Choroba poruszeniowa	58
Zaburzenia żołądkowo - jelitowe	58
Stany bólowe	55
Zmiany o charakterze reumatycznym	49
Choroby z przeziębienia	41
Nerwice	34
Stany lękowe i napięcia	30
Astma	28
Dusznicza bolesna	28
Nadciśnienie tętnicze	24
Stwardnienie rozsiane	24
Alkoholizm	22
Choroby skórne	21
Choroba Parkinsona	19
Psychozy	19
Epilepsia	0

/wg Haas H. i wsp.: Das Placebo Problem. Fortschr. d. Arzneimittelforschung. Basel - Stuttgart. 1959./

W przypadkach działalności znachorskiej, gdzie sugestia odgrywa istotną rolę, uzdrowienia paranormalne występują raczej wtedy, gdy i znachor i pacjent mają jednakowe struktury psychofizyczne, wykazujące osłabienie funkcji jaźniowej.

Ciekawe, że podobnie do sugestii jawnej działać



Ryc. 1. Oś podwzgórzowo - przysadkowo - nadnerczowa: mechanizm hamowania na zasadzie sprzężenia zwrotnego pętłą długą i pętłą krótką.

/wg Biologiczne podstawy zaburzeń psychicznych pod red. Fradera A. i Winokura A. PZWL. 1982./

może sugestia zawołowana np. w postaci "placebo". Najlepiej działa ona na choroby o charakterze czynnościowym /zaburzenia snu, choroba poruszeniowa, zaburzenia żołądkowo -jelitowe, różne stany bólowe/. Bardzo słabo oddziałują na "placebo" psychozy, a zupełnie brak wpływu na padaczkę /16/.

Jest tu jak widać wiele podobieństw do wpływu sugestywnego sanktuarium lurdzkiego. To co się tam dzieje można traktować jako psychodramę grupy osób, które zawęziły swoje pole świadomości, kierując ją na jedyne zadanie - właściwe odegranie swojej roli w tym akcie religijnym. Są też całkiem wyraźne różnice. Najważniejsze z nich to rodzaj doznań i efektów obiektywnych, które w przypadku Lourdes zawsze są trwałe i definitywne. W sugestii zbiorowej obserwuje się trwałą poprawę tylko w 9% przy 39% w odczuciu subiektywnym pacjentów. W Lourdes zawsze prowadzą one do restitutio ad integrum.

Można jeszcze dodać opinię Bernheima, według którego nawet pogłębiona hipnozą sugestia nie zabija drobnoustrojów, nie zatrzymuje rozwoju raka, czy sklerozy a regeneruje tylko to, co może być zregenerowane tylko zgodnie z prawami biologii.

2) Drugim czynnikiem, który należy brać pod uwagę przy rozpatrywaniu mechanizmu uzdrowień paranormalnych jest stres.

Stres wyzwala jak pisze Dega A. w przedmowie do Sely'ego *Stres okiełznany* /18/ - mechanizm mobilizujący drzemiącą w organizmie energię obronną w chwili, gdy jest on poddany jakiemś obciążeniu, bez względu na to, czy jest to obciążenie fizyczne czy psychiczne i bez względu na to, czy jest ono przyjemne, czy przykre. Każde obciążenie wy-

wołuje w organizmie alarm. Alarm ten jest natychmiast rejestrowany przez narządy zmysłów i przekazywany do podwzgórza /hypothalamus/ i do przysadki mózgowej. Bodziec alarmowy przynosi się na nerwowy układ wegetatywny. Gruczoły wydzielania wewnętrznego jak nadnercza i grasicca otrzymują sygnał do natychmiastowej reakcji. W następstwie podwyższa się ciśnienie krwi, serce bije szybciej, wątroba wyrzuca zapasy cukru i tłuszczów, zasilaając mięśnie w dodatkowe rezerwy energii... Człowiek jest gotów sprostać narzuconemu zadaniu -

Pobyt w sanktuarium w Lourdes to na pewno stres tak duchowy, zresztą pogłębiony sugestią zbiorową, jak i przeważnie fizyczny. W każdym bądź razie zanurzenie chorego w lodowato zimnej wodzie basenu w Grocie jest potężnym stresem fizycznym. Ekstremalne zaś sytuacje stresowe znoszą odczuwanie bólu. Znany tzw. mechanizm bramkowy hamowania transmisji bólu /5/.

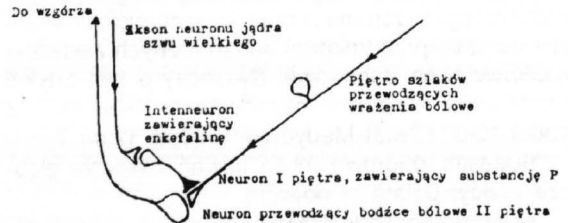
Działanie stresu wywołane zimnym bodźcem może spowodować daleko idące skutki, szczególnie gdy dojdzie do uszkodzenia komórek. Elementy tychże, przedostawszy się do krwioobiegu, mogą immunizować ustrój, powodując np. znikanie przerzutów i wywoływać pojawianie się we krwi swoistych przeciwciał /14/.

3) Jeszcze jeden element należy brać pod uwagę w procesie gwałtownego przyspieszenia odczynów reperacyjnych ustroju. Zwrócono nań uwagę w fizyce. Jest nim jakiś przypadkowy czynnik dodatkowy /Bohm cyt. za 16/. Nie narusza on działających w przyrodzie praw, ale je w tym jedynym przypadku modyfikuje. Nie ma tu więc formalnego "uchylenia praw przyrody", jak pisał w r. 1858 dr. Verges. Byłoby to coś w rodzaju katalizatora, przyspieszającego zdecydowanie reakcję ustroju i to w sposób w naturze normalnie niespotykany.

C. Miejsce zadziałania owego czynnika.

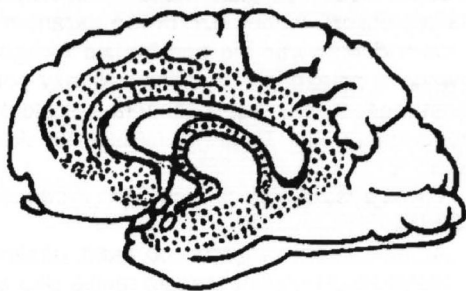
Ostatnie badania naukowe nad czynnościami ośrodkowego układu nerwowego zdają się przynajmniej pokazywać, jaką drogą może on zadziałać.

Patrząc na mózg zwracamy przede wszystkim uwagę na olbrzymie w stosunku do całości półkule mózgowe, stanowiące 85 - 90% całej masy. Jest to jednak raczej olbrzymi ekran, względnie tablica



Ryc. 2. Mechanizm hamowania transmisji wrażeń bólowych /wg teorii "bramkowej"/.

/wg Brodziaka A. i Pasternaka R.: Wiad. Lek. 1988, 41: 3, 195/



Ryc. 3 Układ limbiczny czyli rąbkowy.

/wg Prusińskiego A.: - Podstawy neurologii klinicznej. - PZWL. Warszawa 1974./

o powierzchni około 0.25 m<sup>2</sup>, na której pisane są grubiej lub cienie różnie dane ze świata wewnętrznego i zewnętrznego. Na tej tablicy też wykonywane są różne działania: kodowanie, integrowanie, aktywowanie lub hamowanie, asocjacje odległych nieraz danych, przechowywanych w pamięci komórek itp. a to dzięki olbrzymiej masie połączeń, stanowiących ponad 90% masy półkul istoty białej.

Trzeba dodać, że cały układ nerwowy ośrodkowy to masa stale drgająca elektrycznie na skutek następujących po sobie /także we śnie/ okresów de- i repolaryzacji około 14 miliardów komórek - neuronów, co pokazuje elektroencefalogram.

Mózg nazywany jest często komputerem /notabene pierwsze komputery nazywano "mózgami elektronicznymi". Rzeczywiście jest on wspaniałym automatem, regulującym różne parametry organizmu i wykonującym różne operacje na tym olbrzymim ekranie, jakim jest kora mózgowa.

Skąd wychodzą jednak zlecenia? Nie odbywają się przecież zupełnie samorzutnie. Wiele wskazuje na to, że powstają one w bloku napędowym, jaki tworzy układ podwzgórzowo - przysadkowy i limbiczny. Jest to bowiem stacja, przez którą przechodzą wszystkie sygnały, przesyłane z całego ciała i odbierane narządami zmysłów ze świata zewnętrznego. Tu otrzymują one odpowiednie zabarwienie emocjonalne, są wzmacniane przez układ aktywujący lub hamowane, względnie wygaszane.

To zabarwienie emocjonalne zależy:

1) z jednej strony od tego, jak działają w podwzgórzu ośrodki regulacyjne narządów wewnętrznych i różne ośrodki popędowe/pragnienia, głodu, seksualne itp./i w związku z tym, czy występuje uczucie przyjemności, przykrości lub nawet złości,

2) z drugiej strony zabarwienie emocjonalne modyfikowane jest przez przekonania podstawowe i wierzenia, kształtowane przez środowisko, w jakim żyjemy /5/.

Ciekawe, że w tej samej okolicy mózgowia Kar-tezjusz lokalizował siedlisko życia psychicznego, a mianowicie w szczyńce, nieparzystym tworze, leżącym między półkulami. Obecność dwóch półkul bowiem nie pasowała do pojęcia jedności życia du-

chowego /7/.

Tworzenie się przekonań i wierzeń jest właściwością typową dla systemu nerwowego ludzi /Young J. Z. cyt.za 5/,choć i zwierzętom nie można odmawiać pewnego ograniczonego życia psychicznego /24/. Modelowanie otrzymywanych wrażeń przed przekazaniem ich do wyższego piętra ośrodkowego układu nerwowego /kory mózgowej/ następuje dzięki istnieniu skomplikowanego systemu urządzeń aktywujących lub hamujących /jak przy tłumieniu bólu/. Blok napędowy kieruje także jak światło reflektora generowane przez siebie impulsy na te obszary półkul mózgowych i struktur podkorowych, które mają być aktywowane. Na tym polega przesuwanie się między innymi uwagi podczas pracy myślowej.

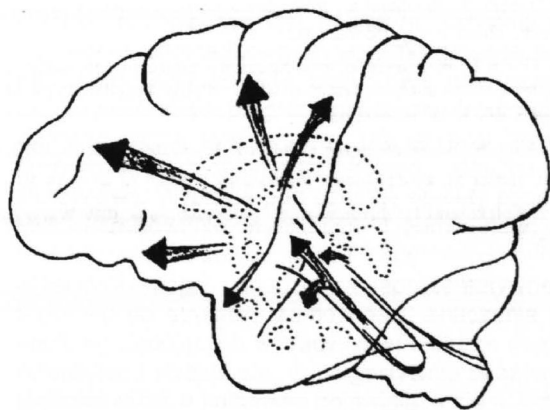
Kluczową rolę w regulacji emocji i zachowania oraz wielu innych czynności mózgu odgrywają tzw.neuroprzekaźniki - noradrenalina i serotonina /aminy bigenne/. Szczególnie dużo jest ich właśnie w układzie aktywującym układu limbicznego/7/.

Być może w bloku napędowym mózgu wyzwalają się mogą owe potężne odczyny, obserwowane przy uzdrowieniach paranormalnych. Za ich lokalizacją w tym układzie przemawia między innymi mało sprecyzowany charakter doznań chorych, właściwy tzw. bólowi wzgórzowym.

Powstaje jednak pytanie, co wyzwała te odczyny. Z przeglądu hipotez wynika, że sama sugestja zbiorowa, czy stres nie wystarczają. Nie zawsze zresztą działają one pozytywnie: sugestia zbiorowa czasem przeradza się w dziką "psychologię tłumu", stres stać się może gubiącym organizm distresem /18/. Trzecia hipoteza to działanie przypadkowego czynnika dodatkowego, owego "katalizatora" reakcji.

D. Co może być owym czynnikiem? Jak się na to zapatruje medycyna współczesna?

Medycyna oficjalna ma dwa oblicza: techno-chemiczne /17/i humanistyczne. Pierwsze sprawcy odczynu nie znajduje, neguje zaś nadnaturalny charakter, wszak jak pisze Kołakowski L. /10/ człowieka obowiązuje "zasada lojalności wobec własnego ro-



Ryc. 4 Wstępujący układ aktywujący pnia mózgu, wrysowany w schemat mózgu małpy.

/wg Żernickiego B.: Mózg. Ossolineum. 1983/

zumu". Wydaje się, że pokutuje tu jeszcze stara XIX-wieczna opinia materialistów, traktujących życie psychiczne człowieka, jak "gwizdek na parowozie życia".

Lojalność wobec własnego rozumu kazała więc twórcy idei Platonowi twierdzić, że "- medycyna ma służyć jedynie obywatelom, których i ciała i dusze będą udane, a których by dusze były złej natury i nieuleczalne, tych będą sędziowie skazywali na śmierć /9/."

Podobne stanowisko zdaje się prezentować i Smith A./20/, który pisze: "- Może należałoby szerzej stosować eutanazję, może należałoby wcześniej wyciągać wtyczkę, jak o tym była mowa w rozdziale o śmierci. Może należałoby świadomie zabijać dzieci z dużymi zniekształceniami zaraz po urodzeniu..."

Przeciwnie twierdzi Schweitzer A.: "- Utrzymywać życie i działać na korzyść życia, oto co jest dobre; niszczyć życie i ograniczać życie, oto co jest złe" /11/. Ta zasada obowiązuje w medycynie humanistycznej od stuleci wbrew zimnemu "zrowemu rozsądkowi" i dowodzi uznawania przez lekarzy wyższych zasad moralnych, opartych o irracjonalne *summum bonum*.

Jakie może być stanowisko medycyny o takim właśnie obliczu wobec uzdrowień paranormalnych, w czym dopatrywać się ona będzie owego dodatkowego a potężnego czynnika? Należy podkreślić ograniczoność naszego poznania a rozległość naszego ignoramus. Tu przypominają się słowa Mickiewicza:

- *Któż zbadał puszczy litewskich przepastne głębiny,*

*Aż do samego wnętrza, do jądra gęstwiny?...*

Materialiści określają często religię jako zbiór mitów, ale czy nauka nie jest, jak pisze Brett G.S /cyt. za 9/ także "zbiorem mitów, co do których jeszcze się nie okazało, że są fałszywe? Przypomnijmy chociażby, co zostało z korpuskularnej teorii materii! Atom okazał się przeraźliwą pustką, a "czarne dziury" w kosmosie lewiatanem, pożerającym wszystko, nawet światło, które nie może przewyciężyć jego straszliwej grawitacji."

Czy więc owym czynnikiem dodatkowym, działającym w uzdrowieniach paranormalnych, jest "wiera uzdrawiająca", jak to określił Charcot, czy ingerencja nadnaturalna bezpośrednia, nie wiemy.

## Piśmiennictwo:

1. Aleksandrowicz J.: *Nie ma nieuleczalnie chorych*. Iskry, Warszawa 1992
2. Aleksandrowicz J.: *Cerebrologia, Nauka o wpływie środowiska na zdrowie somato-psychiczne*, w: *Zdrowie psychiczne* pod red. Dąbrowskiego K. PWN, Warszawa 1985.
3. Belleney J. ks.: *Uzdrowienia w Lourdes w świetle dokumentów lekarskich*. Tłum. z franc. Brodzik K.M. OFM Conv. Niepokalanów 1987.
4. Brodziak A.: *Pojęcia łączące neurofizjologię i psychologię lekarską* <Przegląd Lekarski> 1987, 44, 9, 655.
5. Brodziak A., Pasternak R.: *Istota percepcji bólu*. <Wiadomości Lekarskie> 1988, 41, 3, 195.
6. Frossard A.: *Istnieje inny świat*, Wrocławskie Księgarnia Diecezjalna, Wrocław 1988.
7. Frazer A., Winokur A.: *Biologiczne postawy zaburzeń psychicznych*. Tłum. z ang. PZWL 1982.
8. Garlej T.: *W sprawie leczenia zarostowo-zakrzepowego, miażdżycy tętnic kończyn dolnych*. List do redakcji. <Polski Tygodnik Lekarski> 1985, 40, 1, IV str.okładki
9. Gutt W. R.: *O zdrowych i chorych*. Wyd.Liter. Kraków 1977.
10. Heller M. ks.<Tygodnik Powszechny> 1987, nr 41 z 29 XI
11. Kołakowski L.: *Światopogląd i życie codzienne*. PIW Warszawa 1957.
12. Korabiewicz W.: *Inne drogi*. <Fikcje i Fakty> 1987, nr 4-8
13. Kowalczyk S. ks.: *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, ODISS, Warszawa 1979.
14. Kudejko J., Kudejko T., Osiecki M.: *Leczenie niektórych stanów przednowotworowych, rzekomonotworowych i nowotworów oraz łycyn kończystych pastą śniegową*, <Przegląd Dermatologiczny> 1982, 69, 3, 173.
15. *Okupacja i medycyna*, Tom V, <Przegląd Lekarski>- Oświęcim. Książka i Wiedza 1984.
16. Paciorkowski R. ks.: *Uzdrowienia paranormalne we współczesnym chrześcijaństwie*. ATK Warszawa 1977.
17. Piątkowski W.: *Naturalne sposoby leczenia*, PĀN Oddz. w Krakowie, Ossolineum, 1981.
18. Selye H.: *Stres okiełznany*, PIW Warszawa, 1987.
19. Seyda B.: *Dzieje medycyny w zarysie*, PZWL Warszawa, 1977.
20. Smith A.: *Ciało*, tłum. z ang., PZWL 1983.
21. Szumowski W.: *Filozofia medycyny*, Gebethner i Wolff Kraków, 1948.
22. Wilson J.: *Całun Turyński*, Warszawa, 1979.
23. Kielanowski T.: *Etyka i deontologia lekarska, Zasady etyczno-deontologiczne polskiego lekarza*, PZWL Warszawa, 1985
24. Żernicki B.: *Mózg*, Ossolineum, 1983.